Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XVII (1984)

KS. JÓZEF KUPNY

PROBLEMATYKA SPOŁECZNO-MORALNA W KATECHEZIE NARODOWEJ JANA PAWŁA II (DRUGA PIELGRZYMKA DO POLSKI)

Katecheza narodowa Jana Pawła II w czasie jego drugiej wizyty-pielgrzymki do Polski obejmowała w dużej mierze problematykę społeczno-moralną. Niniejszy artykuł stanowi próbę prezentacji tej problematyki. Ze względów metodologicznych aspekt społeczno-moralny papieskiego nauczania w Polsce zorganizowany został wokół czterech problemów: godności człowieka i jego praw, ethosu pracy, solidarności narodowej w relacji do państwa rozumianego jako aparat rządzenia i zagadnienia pokoju społecznego i międzynarodowego.

I. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA I JEGO NIEZBYWALNE PRAWA

Nauczanie społeczne Jana Pawła II związane jest z określoną wizją człowieka. Wizja ta ujmuje człowieka przede wszystkim w perspektywie chrystologicznej. Ale nie tylko. We Wrocławiu Papież nawiązał do „początku" człowieka: „Człowiek jest istotą stworzoną na obraz i podobieństwo Boga"[1]. Sam fakt podobieństwa do Boga wystarcza do wyprowadzenia wniosku o wielkości człowieka i jego prymacie w świecie. Nie ujawnia jednak całej prawdy o wyjątkowej pozycji człowieka, o jego godności. Ta szczególna godność jest — w rozumieniu Jana Pawła II — owocem Wcielenia i Ofiary Krzyża. Stwierdza to wyraźnie św. Paweł w liście do Galatów: „Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojcze». A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej" (4,4—7). Tym właśnie tekstem Nowego Testamentu posłużył się Papież w homilii na Jasnej Górze[2]. O przybranym synostwie Bożym — jako darze Chrystusa — wypływającym z Jego Ofiary mówił Ojciec św. częściej. Na Górze św. Anny prosił: „Nie przestawajcie żyć tą wiarą, że Bóg zesłał Syna swego zrodzonego z niewiasty (...), abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo, synostwo Boże. (...) Nie przestawajcie trwać w synostwie Bożym, które mamy od Jezusa Chrystusa — ukrzyżowanego i zmartwych-

---

[1] *Homilia podczas Mszy św. na hipodromie wrocławskim, 21 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*, Vaticano 1983, 154.

[2] Por. *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze, 19 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 89—90.

wstałego — za sprawą Ducha Świętego. (...) Nie przestawajcie nigdy wołać do Boga: Abba, Ojcze!"[3]. Zaś w Mistrzejowicach Ojciec św. nazwał Ewangelię: „Dobrą Nowiną o wezwaniu człowieka do największej godności: do godności syna Bożego (...)"[4].

W nauczaniu Jana Pawła II o godności człowieka momentem decydującym jest dar synostwa Bożego. Osoba ludzka ma swą godność w Chrystusie — Odkupicielu świata[5]. I ma ją za cenę ofiary Chrystusa[6]. Ta szczególna sytuacja człowieka wobec Trójcy pozwala mu być „domownikiem Boga"[7]. Przybytek z ludźmi „buduje" Chrystus — Odkupiciel świata, który przygotowuje „niebo nowe i ziemię nową" (Ap 21,1). Czyni to dla ludzi, bo pragnie wraz z nimi zamieszkać, aby oni byli Jego ludem, a On był „Bogiem z nimi"[8].

Miłość Chrystusa i Jego Ojca[9] domaga się odpowiedzi człowieka poprzez realizację jego powołania. Powołania na miarę wielkości osoby ludzkiej. Powołania, które — zdaniem Papieża — ukierunkowane jest na odnoszenie zwycięstwa. Zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Jest to zwycięstwo nad sobą, nad grzechem, nad tym co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją podatną na zło[10]. „Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczania, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa"[11]. Synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. „Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności"[12]. Godność człowieka wynika więc, według Jana Pawła II, z faktu podobieństwa do Boga i z tytułu synostwa Bożego. Z tak rozumianą godnością osoby ludzkiej wiąże się potrzeba troski o osobę. O każdą osobę. Chronienie życia każdej osoby. Także opieki względem ludzi starych, samotnych, opuszczonych i chorych[13].

Można by rzec, że w porównaniu z nauczaniem podczas pierwszej pielgrzymki do Polski nastąpiło tym razem jeszcze mocniejsze zaakcentowanie faktu synostwa Bożego jako czynnika decydującego o wyjątkowej godności osoby ludzkiej. O ile w roku 1979 Papież wyprowadzał wielkość człowieka z jego podobieństwa do Boga, z jego powołania do życia z Bogiem i zbawczego działania Chrystusa[14], o tyle w czasie nauczania podczas drugiej pielgrzymki bardziej zaakcentował synostwo Boże jako owoc odkupieńczej ofiary Syna Bożego (widać tu wyraźnie kontekst obchodzonego w Kościele Powszechnym Roku Odkupienia). Ponieważ obdarowanie człowieka synostwem jest tożsame z powołaniem

---

[3] *Do pielgrzymów z Opolszczyzny podczas nieszporów Maryjnych, Góra św. Anny, 21 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 171—172.

[4] *Przemówienie z okazji konsekracji kościoła, Kraków, 22 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 203.

[5] Por. *Przemówienie do Episkopatu Polski, Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 114.

[6] Por. *Do pielgrzymów z Opolszczyzny, Góra Świętej Anny, 21 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 170.

[7] *Przemówienie z okazji konsekracji kościoła*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 199. Papież przytacza te słowa z Listu do Efezjan (Ef 2,19).

[8] Por. *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 37.

[9] Dla uwydatnienia tej miłości Papież posiłkuje się tekstami Pisma Św.: J 3,16 i J 15,9. Por. *Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, Kraków, 22 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 188 i 191.

[10] Por. *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 39.

[11] Tamże.

[12] *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 90.

[13] Por. *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 110.

[14] Por. J. Kupny, *Papież nauczał...* (1), Ład 1983, nr 10 z 6 III.

go do życia z Bogiem, można — uwzględniając występujący w nauczaniu pierwszej jak i drugiej pielgrzymki element podobieństwa człowieka do Boga — stwierdzić spójność nauczania papieskiego w ujmowaniu podstaw teologicznych godności człowieka.

Nauczanie z roku 1983, podobnie zresztą jak z 1979[15], w takich punktach, jak: fakt stworzenia człowieka na obraz Boży, powołanie do życia z Bogiem — inaczej: obdarowanie człowieka synostwem Bożym, wykazuje zbieżność z tym, co na temat człowieka i jego godności orzeka Sobór Watykański II, zwłaszcza zaś Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*[16]. Wyraźne są tu także echa nauki zawartej w encyklice *Redemptor hominis,* która szczególnie mocno akcentuje zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem, każdym człowiekiem. Zjednoczenia w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia[17]. „Krzyż na Kalwarii, poprzez który Jezus Chrystus — Człowiek, Syn Maryi Dziewicy, przybrany Syn Józefa z Nazaretu — «odchodzi» z tego świata, jest równocześnie otwarciem odwiecznego Ojcostwa Boga, który w Nim na nowo przybliża się ludzkości, do każdego człowieka (...)"[18]. To przybliżenie nadaje osobie ludzkiej godność synostwa Bożego.

Zdaniem Jana Pawła II godność człowieka, opierająca się na podobieństwie do Boga i na wynikającej stąd godności synostwa Bożego, stanowi źródło i podstawę szeregu praw jemu właśnie przynależnych. Jeśli Papież stwierdza istnienie potrzeby chronienia życia każdej osoby[19], to dlatego, iż przyznaje każdej osobie prawo do życia. Także prawo do życia w wolności. Wolność — w rozumieniu Ojca św. — obejmuje również sferę sumienia człowieka i jego życia religijnego[20]. Jan Paweł II podkreśla też prawo człowieka do pracy i jej owoców[21]. Zagadnieniu pracy poświęcamy osobne miejsce, ale już teraz warto podkreślić, że w świetle nauczania papieskiego z prawem do pracy bezpośrednio łączy się obowiązek pracy. Papieżowi zależało na podkreśleniu wagi tego związku, bo ma on znaczenie nie tylko dla osoby, ale również dla rodziny, narodu, społeczeństwa.

Wyliczone w pielgrzymkowym nauczaniu prawa nie stanowią ani zamkniętego, ani wyczerpującego katalogu praw człowieka, podobnie zresztą jak w nauczaniu pielgrzymim z roku 1979, ale z pewnością stanowią jego główny trzon. Stąd ich waga, stąd też narzucająca się konieczność ich przypomnienia.

Odnosząc to papieskie nauczanie o prawach człowieka do jego nauczania w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, można zauważyć zbieżność w eksponowaniu prawa do życia i do pracy[22]. Jeśli wziąć pod uwagę pierwszorzędne znaczenie tych praw dla każdego człowieka, to ponowne ich przypomnienie w katechezie narodowej roku 1983 nie powinno dziwić. Natomiast pewnym *novum* jest częste przypominanie prawa do wolności. Prawa, którego uzasadnienie wyprowadził Ojciec św. z szczególnej sytuacji człowieka wobec swego Boga. Jest zresztą rzeczą dość charakterystyczną, że — z wyjątkiem prawa do wolności — w drugim pielgrzymkowym nauczaniu Jana Pawła II w Polsce

---

[15] Por. tamże.
[16] Por. tamże, nr 12, 19, 21, 22.
[17] Por. tamże, nr 13.
[18] Tamże, nr 9.
[19] Por. *Przemówienie do Episkopatu Polski,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 110.
[20] Por. *Do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej, Częstochowa, 18 czerwca 1983 r.,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 74; por. także: *Przemówienie do Episkopatu Polski,* w: tamże, 93.
[21] Por. *Do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 74.
[22] Por. J. Kupny, dz. cyt.

mniej było mowy na temat praw człowieka. Wydaje się, że powszechna wśród społeczeństwa świadomość praw nie wymagała już, poza może przypomnieniem, obszerniejszego wykładu. Kontekst społeczny narzucał raczej problematykę pracy i pokoju społecznego. I temu wymogowi starał się wyjść naprzeciw swoim nauczaniem papież Jan Paweł II.

Choć minęło już dwadzieścia lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II, dorobek Soboru, także w zakresie myśli społecznej, w dalszym ciągu pozostaje fundamentem nauki i działania Kościoła. Stąd potrzeba odkrywania tych relacji, jakie zachodzą między papieskim nauczaniem w Polsce a dokumentami Soboru. Gdy idzie o problematykę uprawnień człowieka, to zbieżność soborowego i papieskiego nauczania z roku 1983 tkwi w przypomnieniu powinności obrony życia ludzkiego[23], a więc w przyznaniu człowiekowi prawa do istnienia, do nienaruszalności ciała, jak również prawa do pracy[24], do wolności sumienia[25] i religii[26].

Reasumując można stwierdzić, że podobnie jak w roku 1979, tak i w 1983 wyeksponowanie niektórych uprawnień osoby ludzkiej potwierdza ich zobowiązujący charakter i fundamentalne znaczenie dla ładu społecznego, który opiera się właśnie na ładzie moralnym.

II. ETHOS PRACY LUDZKIEJ

Ażeby sięgnąć do samego korzenia pracy ludzkiej, jakiejkolwiek ludzkiej pracy, trzeba — zdaniem Papieża — odnieść się do Boga. Boga Stwórcy[27]. Bowiem „samo dzieło stworzenia (czyli wyprowadzenia bytu wszechświata z nicości) przedstawione jest w Księdze Rodzaju jako «praca» Boga rozłożona na sześć «dni stworzenia»"[28]. Wynika z tego, że praca swój „początek" i godność bierze z Boga Stwórcy.

Na przestrzeni dziejów szczególnego dowartościowania doznała praca za sprawą Chrystusa. Od wczesnych lat stał On przy warsztacie pracy u boku Józefa z Nazaretu[29]. Zasłużył tym samym na miano „człowieka pracy". Przez to zaś aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, zwana pracą, zyskała dodatkowo na wartości i godności.

Papież podkreśla w tym wywodzie, że Księga Rodzaju podaje również, w jaki sposób praca wiąże się z człowiekiem. Otóż Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, polecił mu czynić sobie ziemię poddaną. Ojciec św. stwierdza, że „to biblijne wyrażenie jest szczególnie głębokim i bogatym w treść określeniem pracy"[30]. Zawiera przy tym informację o podstawowym powołaniu człowieka na tej ziemi — powołaniu do naśladowania Boga przez pracę. Papież również dostrzega powołanie człowieka do tego, aby przez swą

---

[23] Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"*, nr 51 (dalej cytuję: GS).

[24] Por. GS, nr 26 i 67.

[25] Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humane"*, nr 2, 3, 13 (dalej cytuję: DH).

[26] Por. GS, nr 26, 73; DH, nr 2, 3.

[27] Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach-Muchowcu, 20 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 139—140.

[28] Tamże, 140.

[29] Por. tamże.

[30] Tamże.

własną pracę łączył się z Chrystusem — „człowiekiem pracy"[31].

Jest zatem i człowiek miarą godności pracy. Szczególnie jasno myśl tę wyraził Jan Paweł II na lotnisku w Katowicach: „Praca posiada swoją zasadniczą wartość dlatego, że jest spełniana przez człowieka. Na tym opiera się też godność pracy, która winna być uszanowana bez względu na to, jaką pracę człowiek wykonuje. Ważne jest to, że wykonuje ją człowiek"[32]. Podkreślić należy, że przez to stwierdzenie Ojciec św., podobnie zresztą jak i w encyklice *Laborem exercens,* poszerza zawężone nieraz rozumienie pracy. Pracą nie jest tylko wysiłek fizyczny, ale każda działalność, którą człowiek spełnia, którą za pracę uznać można i uznać należy[33]. Z drugiej strony dowartościowuje każdy rodzaj pracy, nawet ten, który czasami nie cieszy się uznaniem społecznym. Bo człowiek „wykonując jakąkolwiek pracę wyciska na niej znamię osoby: obrazu i podobieństwa Boga samego"[34].

Człowiek pracujący jest podmiotem pracy. Ma on w całym procesie produkcji pierwszeństwo przed kapitałem. „Przez swoją pracę staje się właściwym gospodarzem warsztatu pracy, procesu pracy, wytworów pracy i podziału"[35] (podkreśl. moje — J.K.). Musi jednak człowiek widzieć sens pracy, bo inaczej nie jest w stanie dobrze pracować. Musi też czuć się prawdziwym współgospodarzem i mieć wpływ na sprawiedliwy podział wytworzonych dóbr[36].

Osobne słowa skierował Papież w czasie swej wizyty — pielgrzymki do rolników. Za Janem XXIII, cytując jego encyklikę *Mater et magistra,* wyraził uznanie dla tych, którzy dążą do zapewnienia rolnikom należnej im obfitości dóbr gospodarczych oraz sprawiedliwego i godnego poziomu życia[37]. Szczególnym źródłem godności pracy na roli jest — zdaniem Ojca św. — to, że Chrystus, który siebie nazwał krzewem winnym, o Bogu, swym Ojcu powiedział, „że jest tym, który uprawia" — rolnikiem. A zatem miarą godności pracy na roli jest Bóg, ale też i sam człowiek — rolnik, bo jego praca przynosi chleb jemu i innym ludziom[38]. Jan Paweł II przypomniał również trafne przestrogi kard. Wyszyńskiego przed zaniedbywaniem rolnictwa, przed ucieczką z ziemi i nadmierną urbanizacją[39].

„Praca jest powinnością człowieka: zarówno wobec Boga, jak też wobec ludzi, zarówno wobec własnej rodziny, jak też wobec narodu — społeczeństwa, do którego należy"[40]. A ponieważ „naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach"[41], stąd powinność pracy dla narodu.

Z obowiązkiem pracy łączą się też uprawnienia człowieka pracy. Według Papieża należy je ujmować w szerokim kontekście praw człowieka. Do najwa-

---

[31] Por. tamże.
[32] Tamże, 142.
[33] Por. początek i nr 9 encykliki *Laborem exercens,* a także *Przemówienie na lotnisku w Katowicach,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 139.
[34] *Przemówienie na lotnisku w Katowicach,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 142.
[35] Tamże, 143.
[36] Por. tamże, 144.
[37] Por. *Homilia podczas Mszy św. na błoniach parku kultury w Poznaniu, 20 czerwca 1983 r.,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 126.
[38] Por. *Homilia podczas Mszy św. ku czci św. Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów, 18 czerwca 1983 r.,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 59.
[39] Por. *Homilia podczas Mszy św. na błoniach parku kultury w Poznaniu,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 126.
[40] *Przemówienie na lotnisku w Katowicach,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 142.
[41] *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 42.

żniejszych praw, które związane są bezpośrednio z wykonywaną przez człowieka pracą, Jan Paweł II zalicza prawo do sprawiedliwej zapłaty, prawo do zabezpieczenia w razie wypadków związanych z pracą, prawo do wypoczynku. Sprawiedliwa zapłata to taka, która wystarczy na utrzymanie pracownika i jego rodziny[42].

Podstawowym prawem osób pozostających w stosunku do pracy jest prawo zrzeszania się w związki zawodowe. Na ten temat Ojciec św. przytoczył dosłownie to, co napisał w encyklice *Laborem exercens*: „Nowożytne związki zawodowe wyrosły na podstawie walki pracowników, świata pracy, a przede wszystkim robotników przemysłowych o ich słuszne uprawnienia w stosunku do posiadaczy środków produkcji. Zadaniem ich w związku z tym pozostaje obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach, w których dochodzą do głosu uprawnienia tych ostatnich. Doświadczenie historyczne poucza, że organizacje tego typu są nieodzownym składnikiem życia społecznego, zwłaszcza w nowoczesnych społeczeństwach uprzemysłowionych. Nie znaczy to oczywiście, że tylko pracownicy przemysłu tworzą tego rodzaju związki. Służą one zabezpieczeniu analogicznych uprawnień dla przedstawicieli każdego zawodu. Istnieją więc związki rolników, pracowników umysłowych (...) są one wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów"[43].

Również w tym miejscu powołał się Papież na przemówienie zmarłego ks. Prymasa z dnia 6 lutego 1981 r. Mówił wówczas kard. Wyszyński: „Gdy idzie o prawo zrzeszania się ludzi, to nie jest to prawo nadane przez kogoś, bo to jest własne prawo wrodzone. Dlatego państwo nam tego prawa nie nadaje, ono ma tylko obowiązek je ochraniać i czuwać nad tym, aby nie było ono naruszone. Nadane jest to prawo przez Stwórcę, który uczynił człowieka istotą społeczną. Od Stwórcy pochodzi społeczny charakter dążeń ludzkich, potrzeba zespalania się i jednoczenia jednych z drugimi"[44].

Zrzeszanie się w związki zawodowe jest formą solidarności ludzi pracy. Wypowiadając się na temat owej solidarności, Jan Paweł II zacytował fragment swego przemówienia wygłoszonego w czerwcu 1982 r. w Genewie, na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy: „Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnoty pracy solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy niż tendencji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach walki «przeciw», zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy, pozwalające rozwiązywać sprzeczności bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. Nie, twierdzenie, że można świat pracy uczynić światem sprawiedliwości, nie jest utopią"[45].

Może dziwić, że mówiąc o solidarności ludzi pracy, Ojciec św. stawia tej formie zespalania się ludzi zadania prowadzące w ostateczności do zbudowania

---

[42] Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 142.
[43] Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens"*, nr 20.
[44] Cyt. za Janem Pawłem II, por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 143.
[45] *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 113.

świata sprawiedliwości i pokoju. Ale mając na uwadze, że praca ludzka stoi w pośrodku całego życia społecznego i przez nią może kształtować się sprawiedliwość i miłość społeczna[46], sensowne staje się to, co robi Jan Paweł II — odniesienie sytuacji panującej na gruncie pracy ludzkiej do sprawiedliwości i pokoju w wymiarze światowym.

Solidarność — w rozumieniu Papieża — jako siła jednocząca, jest przeciwieństwem tego, co dzieli, co przeciwstawia jedną grupę zawodową, społeczną — drugiej. Takie przeciwstawienie się solidarności wszystkiemu co dzieli nie eliminuje automatycznie wszystkich przyczyn powodujących sprzeczność interesów, ale sytuacje konfliktowe każe rozwiązywać poprzez dialog, bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. I w tym tkwi siła moralna solidarności. Ludzie pracy solidarnie działający mogą być siłą społeczną. Niedostrzeganie tego wymiaru byłoby błędem. Ale też błędem byłoby wykorzystywanie tej siły do celów innych aniżeli do realizacji sprawiedliwości społecznej i w sposób sprzeczny z duchem dialogu i współpracy. Myśl ta, aczkolwiek nie wypowiedziana przez Ojca św. w Polsce, zawarta jest w punkcie ósmym encykliki *Laborem exercens* i stanowi istotne uzupełnienie dla pełniejszego rozumienia istoty solidarności ludzi pracy.

Jeśli w papieskim nauczaniu społecznym z czerwca 1983 r. tak istotne było zaakcentowanie roli solidarności ludzi pracy w walce o realizację sprawiedliwości społecznej, to dlatego, iż — jak się wydaje — jedynie „solidarność ludzi pracy" i „solidarność z ludźmi pracy" może doprowadzić do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej. A ma ona, obok miłości, kapitalne znaczenie dla ładu moralnego związanego z pracą ludzką.

„Jeżeli prawdą jest, że sprawiedliwość musi przygotować grunt dla miłości — to jeszcze głębszą prawdą jest, że tylko miłość może zabezpieczyć pełnię sprawiedliwości"[47]. Pierwszym i podstawowym wymiarem miłości społecznej — w rozumieniu Jana Pawła II — jest człowiek. Wymiarem drugim jest rodzina — pierwsza i podstawowa szkoła miłości społecznej. Dalszym wymiarem miłości społecznej jest ojczyzna[48]. I w tych kręgach — człowiek, rodzina, ojczyzna — ma się kształtować i urzeczywistniać miłość. Choć ten bardzo praktyczny postulat niełatwy jest w realizacji, to jednak pozostaje konieczny dla ładu moralnego, na którym powinien opierać się ustrój społeczny, a w szczególności ustrój pracy ludzkiej.

Podobieństwo przedstawionego nauczania z nauczaniem Jana Pawła II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski tkwi w ukazaniu związku pracy z egzystencją człowieka, w podkreśleniu godności pracy, prawa do pracy i obowiązku pracy[49]. Zaskakuje natomiast, że w czasie drugiej pielgrzymki o wiele szerzej została ukazana godność pracy ludzkiej. O ile w czasie pierwszej pielgrzymki o godności pracy mówił Papież w kontekście godności człowieka, o tyle w roku 1983 wyłożył istotę godności pracy z uwzględnieniem nie tylko człowieka, ale i Boga. W polskim pielgrzymkowym nauczaniu społecznym o pracy jest to element nowy i bardzo wartościowy. Samo łączenie pracy z osobą człowieka — co uczynił Ojciec św. podczas pierwszej pielgrzymki do Polski — dawało w dostatecznym stopniu wyobrażenie jej wyjątkowej godności. Nie rezygnując z takiego ujęcia, Jan Paweł II znacznie je poszerzył, wskazując na związek pracy

---

[46] Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 141.
[47] Tamże, 144.
[48] Por. tamże, 144—145.
[49] Por. J. Kupny, dz. cyt.

z Bogiem i osobą Bożego Syna — Jezusem Chrystusem. Wydaje się, że jest to rezultat jego wcześniejszych przemyśleń, którym dał wyraz w encyklice *Laborem exercens*. Nowym elementem w stosunku do nauczania z 1979 r. jest również wyliczenie najważniejszych uprawnień człowieka pracy: prawa do sprawiedliwej zapłaty, prawa do zabezpieczenia w razie wypadków związanych z pracą, prawa do wypoczynku. Także nowe, w kontekście tematyki pracy, jest przypomnienie nauczania Kościoła w sprawie związków zawodowych i wiążące się z tym zagadnienie solidarności ludzi pracy jako zasady społecznej[50].

Powoływanie się Jana Pawła II na oficjalne dokumenty Kościoła: encykliki *Mater et magistra*[51] i *Laborem exercens*[52], świadczy o powiązaniu „polskiej katechezy społecznej roku 1983" z nauczaniem powszechnym Kościoła w sprawach społecznych. Innym wyznacznikiem tego związku jest zbieżność z dokumentami Soboru Watykańskiego II, szczególnie gdy chodzi o godność pracy, o przyznanie każdemu człowiekowi prawa do pracy i nałożenie na niego obowiązku pracy[53], jak również o przyznanie ludziom pracy prawa do zrzeszania się w związki zawodowe[54]. Nie obca również jest myśli soborowej zasada solidarności[55].

Można chyba stwierdzić, że wartości głoszonej w czerwcu 1983 r. nauki o pracy nie można mierzyć miarą jej nowatorstwa czy oryginalności. Miarą właściwą jest to, że Papież głosił naukę Kościoła na temat pracy, a następnie miarą jej wartości jest autentyczny związek z sytuacją pracy w Polsce i jej znaczenie dla właściwego spojrzenia na wartość i problem pracy ludzkiej.

III. SOLIDARNOŚĆ NARODOWA A PAŃSTWO

Naród — w nauczaniu społecznym Jana Pawła II — określany jest jako wspólnota ludzi[56], którą tworzy jedność kultury, języka, historii[57]. Tworzy ją także międzyludzka jedność znajdująca swój wyraz w zgodności postępowania i dążenia, w wzajemnym wspieraniu się, w odpowiedzialności za wspólne dobro, jednym słowem — w solidarności. Zwrócił na to uwagę Ojciec św. we Wrocławiu, kiedy solidarność nazwał poczuciem wspólnego dobra[58]. Takim wspólnym dobrem Polaków jest ich ojczyzna. „Polska jest dobrem wspólnym całego Narodu i na to dobro muszą być otwarci wszyscy jej synowie i córki; bo takie dobro domaga się stałego i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa"[59]. Rzeczą godną podkreślenia jest, że nauczanie dotyczące solidarności

---

[50] Według katolickiej nauki społecznej solidarność jest jedną z podstawowych zasad społecznych. A więc jest to podstawowa norma społeczno-moralna odnosząca się do życia społecznego człowieka. Por. J. Kondziela, *Solidaritätsprinzip*, w: *Katholisches Soziallexikon*, red. A. Klose, W. Mantl, V Zsifkovits, Wien 1980², 2578—2583.

[51] Por. *Homilia podczas Mszy św. na błoniach parku kultury w Poznaniu*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 125 n.

[52] Por. *Przemówienie na lotnisku w Katowicach*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 142 n.

[53] Por. GS, nr 67.

[54] Por. GS, nr 68.

[55] Por. GS, nr 32.

[56] Por. *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 40.

[57] Por. *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 91.

[58] Por. *Homilia podczas Mszy św. na hipodromie wrocławskim*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 157.

[59] *Przemówienie na lotnisku w Balicach, Kraków, 23 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 216.

narodowej jest dla Ojca św. okazją wyrażenia swojej z narodem solidarności. Przykładem tego jest również stwierdzenie zawarte w godzinie Apelu Jasnogórskiego: „Jestem synem tego Narodu — i dlatego odczuwam głęboko wszystkie, wszystkie jego szlachetne dążenia, pragnienie życia w prawdzie, wolności, sprawiedliwości, solidarności społecznej — pragnienie życia swym własnym życiem. Przecież po tysiącu lat dziejowych doświadczeń ten Naród ma swoje własne życie, swą kulturę, swe społeczne tradycje, swoją duchową tożsamość"[60]. Równie mocno brzmią i jednoznacznie wyrażają solidarność Jana Pawła II ze swoim narodem jego słowa wypowiedziane w tej sprawie w Belwederze: „Podobnie jak w czasie moich poprzednich odwiedzin pragnę na końcu stwierdzić, że każde prawdziwe dobro mojej Ojczyzny będę nadal uważał za moje dobro, tak jakbym nadal mieszkał na tej ziemi, a może nawet bardziej jeszcze z racji oddalenia. Z taką samą też siłą będę odczuwał nadal wszystko to, co mogłoby oznaczać zastój czy załamanie"[61]. Na paru jeszcze innych miejscach swego pielgrzymowania po Polsce, Ojciec św. deklaruje postawę solidarności z narodem[62]. W czym tkwi istota papieskiej solidarności? Z przytoczonych fragmentów wypowiedzi Ojca św. wynika, że zgodny jest z „szlachetnymi dążeniami" i pragnieniami narodu, czuje się odpowiedzialny wespół ze wszystkimi rodakami za to wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna. Ta zgodność w dążeniach i współodpowiedzialność — to właśnie solidarność.

Dotychczas wskazaliśmy na jeden aspekt papieskiej solidarności z narodem, ujawniający się w jego nauczaniu. Ale istnieje także drugi, może mniej dostrzegalny, ale równie ważny. Otóż już sam fakt podjęcia trudu nauczania społecznego, nauczania mającego na celu wskazanie drogi do osiągnięcia ładu moralnego, odsłania papieską troskę o losy Ojczyzny, jego poczucie odpowiedzialności za to wspólne dobro Polaków — za Polskę, za ład życia społecznego rodaków, jego solidarność z narodem.

Jest więc solidarność jednym z przejawów międzyludzkiej więzi, jedności i istotnym elementem współtworzącym wspólnotę narodową. Dotyczy to wymiaru duchowego wspólnoty ludzi zwanej narodem. W sposób fizyczny wspólnotę narodową tworzy przede wszystkim ogół wspólnot małżeńskich i rodzinnych. Ich jedność w sposób zasadniczy rzutuje na jedność narodu. Dlatego wszelkie postulaty kierowane pod adresem wspólnot małżeńskich i rodzinnych mają swe implikacje w znacznie szerszym zakresie — w zakresie wspólnoty narodowej. Świadomości tego związku dał wyraz Jan Paweł II w swojej homilii we Wrocławiu, gdzie od nauczania o małżeństwie i rodzinie przeszedł do nauczania o narodzie. Jego zdaniem: „Wspólnota małżeńska i rodzinna buduje się na zaufaniu wzajemnym. Jest to dobro podstawowe wzajemnych odniesień w rodzinie. Odniesienie wzajemne małżonków — i odniesienie wzajemne rodziców i dzieci. (...) Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym"[63].

Zaufanie, o którym mowa, jest substancją tworzącą nie tylko podstawowe ludzkie wspólnoty (małżeństwo, rodzina), ale budującą wspólnotę wyższego rzędu — wspólnotę narodową. Jest fundamentem solidarności. Bo trudno

---

[60] *Jasna Góra, 19 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 117.

[61] *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 25.

[62] Por. *Przemówienie po przybyciu na lotnisko Okęcie, 16 czerwca 1983 r.*, por. także *Homilia podczas Mszy św. w katedrze św. Jana, Warszawa, 16 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 9, 13 i 14.

[63] *Homilia podczas Mszy św. na hipodromie wrocławskim*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 155.

o zgodność w postępowaniu, dążeniach, o wzajemne wspieranie się, przy równoczesnym braku zaufania. Dlatego Jan Paweł II poucza, że „cały Naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie. Owszem, cały Naród polski musi odzyskać to zaufanie w najszerszym kręgu swej społecznej egzystencji. Jest to sprawa zupełnie podstawowa. Nie zawaham się powiedzieć, że od tego właśnie — od tego przede wszystkim: od zaufania zbudowanego na prawdzie — zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie — i odbudowywać zaufanie — i pogłębiać zaufanie! Wszystkie wymiary społecznego bytu i wymiar polityczny, i wymiar ekonomiczny, oczywiście — wymiar kulturalny, i każdy inny, opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym: prawda — zaufanie — wspólnota. Tak jest w rodzinie. Tak jest też na inną skalę w narodzie i państwie. Tak jest wreszcie w całej rodzinie ludzkości"[64].

Mocno położony akcent na solidarność narodową swe uzasadnienie czerpie z oczywistego faktu, że naród jest wpólnotą. A wspólnota potrzebuje więzi łączącej jej członków. Inaczej ten typ zbiorowości społecznej określany mianem wspólnoty nie byłby wspólnotą. Solidarność zatem, w ujęciu Jana Pawła II, jest formą zespolenia, więzią prowadzącą do jedności w sprawach istotnych dla życia narodu.

Potrzebę jedności narodowej, potrzebę jednoczenia społeczeństwa widzi w ramach swej misji także Kościół. Dlatego Papież powie: „Plany duszpasterskie mają służyć jednoczeniu Ludu Bożego na ziemi polskiej. Temu służyła Wielka Nowenna, do pewnego stopnia sześciolecie przed jubileuszem Jasnej Góry"[65].

Solidarności narodowej, poprzez którą wyraża się jedność narodu, potrzebuje państwo. Z kolei państwa, jako formy zorganizowania społeczeństwa, potrzebuje naród. Bo poprzez państwo naród wyraża swoją suwerenność[66]. Ojciec św. zwraca także uwagę na to, że „państwo jest silne przede wszystkim poparciem społeczeństwa"[67]. Oczywiście brak jedności w narodzie nie daje należytego poparcia państwu, wręcz osłabia je, naraża na upadek.

Jednym z naczelnych zadań państwa jest rządzenie społeczeństwem. Ale nie tylko, także służba społeczeństwu. Państwo musi pozwolić narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. Stwarzać odpowiednie warunki rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społeczeństwa[68].

O potrzebie budowania jedności narodowej mówił Jan Paweł II już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski. Wskazywał wtedy na potrzebę jej budowania. *Novum* nauczania z roku 1983 polega na wskazaniu, że jedność narodowa, jedność międzyludzka, znajduje również swój wyraz w solidarności. Że jest ona potrzebna narodowi i państwu. Takie ujęcie problemu jedności narodu było niewątpliwie nawiązaniem do zasady solidarności i jej wyjaśnieniem, zasady społecznej, która począwszy od roku 1980, zyskała w polskim życiu społecznym i politycznym szczególne znaczenie.

Papieskie nauczanie na temat solidarności narodowej i jej związku z państwem jest, jak się wydaje, pewnym rozwinięciem soborowego rozumienia soli-

---

[64] Tamże, 156.

[65] *Przemówienie do Episkopatu Polski*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 114.

[66] Por. *Homilia podczas Mszy św. na Stadionie Dziesięciolecia*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 42.

[67] *Przemówienie w godzinie Apelu Jasnogórskiego, Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 117.

[68] Por. *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 91.

darności. W dokumentach Soboru Watykańskiego II zawarta jest myśl, że solidarność wypływa z natury ludzkiej i sposobu działania Boga[69], jest udoskonalona przez Chrystusa[70], że Kościół jest braterską wspólnotą solidarności[71], że wzmaga się stale poczucie solidarności między narodami[72]. Brak jednak mowy o solidarności narodowej. Dlatego można chyba, obok uznania związku z myślą soborową, stwierdzić także pewną oryginalność wygłoszonej przez Jana Pawła II nauki.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Otóż solidarność jako forma jedności międzyludzkiej, narodowej, rozumiana także jako poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro, jest niewątpliwą wartością życia narodowego. Jest siłą państwa, bo potęgę państwa mierzy się jednością jego obywateli. Takie rozumienie wartości i znaczenia solidarności narodowej tłumaczy wyraziście podjęcie tego zagadnienia przez papieża Jana Pawła II w czasie jego drugiego pobytu w Ojczyźnie.

IV. SPRAWA POKOJU

Już w swym pierwszym na ziemi polskiej przemówieniu Papież nawiązał do sprawy pokoju. Powiedział: „Pax vobis! Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!"[73]. A pocałunkowi ojczystej ziemi nadał także znaczenie pocałunku pokoju[74]. Był to akt zapowiadający w pewnej mierze kierunek papieskiego posługiwania w Polsce.

Papieskie rozumienie pokoju, na co wskazuje pielgrzymkowe nauczanie, nie ogranicza się jedynie do pojęcia pokoju międzynarodowego, ale i do pokoju społecznego, wewnątrznarodowego, wewnątrzpaństwowego. Wyjaśnieniu istoty tego ostatniego Papież najwięcej poświęcił uwagi.

W Belwederze Ojciec św. ponowił głoszone od pierwszych dni swego pontyfikatu wołanie o pokój na świecie. Powiedział: „Pamięć straszliwych doświadczeń wojny, jakie stały się udziałem Polaków i innych narodów Europy, przynagla do ponowienia gorącego apelu na rzecz pokoju, aby nie był on zakłócony lub narażony na niebezpieczeństwo, a w szczególności, aby jak najszybciej i w sposób skuteczny zastosowane zostały środki zaradcze, to znaczy rzetelne i konstruktywne negocjacje dla zażegnania groźnego wyścigu zbrojeń"[75].

Na pokój międzynarodowy ma wpływ szereg czynników. Między innymi ma wpływ każde państwo, choć oczywiście w różnym stopniu. Eksponując ten związek określonego państwa ze sprawą pokoju międzynarodowego, mówiąc ściślej — Polski z pokojem na kontynencie europejskim, Jan Paweł II nawiązał do słów Pawła VI: „Polska dostatnia i szczęśliwa (...) w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy"[76]. Dał też ich interpretację: słowa Pawła VI „stwierdzają nie tylko to, że Polska ma prawo do suwerennego bytu państwowego, ale także, że jest na swoim miejscu potrzebna Europie

---

[69] Por. GS, nr 32.
[70] Por. GS, nr 32, 10, 22.
[71] Por. GS, nr 32.
[72] Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich*, nr 14.
[73] *Przemówienie po przybyciu na lotnisko Okęcie*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 11.
[74] Por. tamże.
[75] *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., 22.
[76] Tamże, 21.

i światu"[77]. Na Stadionie X-lecia Papież powiedział wprost: „pragnę przypomnieć wszystkim, że prawo Polski do suwerennego bytu, a także do prawidłowego rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno-ekonomicznym, apeluje do sumienia wielu ludzi i wielu społeczeństw na świecie"[78].

Przytoczone powyżej wypowiedzi Ojca św. wskazują na fakt, że sprawę pokoju światowego, przede wszystkim jednak europejskiego, wiąże on z istnieniem suwerennego państwa polskiego. Wszelkie naruszenie prawa Polski do suwerennego bytu państwowego byłoby naruszeniem ładu europejskiego, ze skutkiem nie trudnym do przewidzenia.

W rozumieniu Jana Pawła II „państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala Narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społecznej wspólnoty. Suwerenność państwa jest głęboko związana z jego zdolnością promowania wolności Narodu, czyli stwarzania warunków, które mu pozwolą wyrazić całą swoją własną tożsamość historyczną i kulturalną, to znaczy pozwolą mu być suwerennym poprzez państwo"[79]. Bo — idąc dalej za myślą Papieża — „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii"[80].

Niestety, w przededniu wizyty Ojca św. Polska przeżywała okres niepokoju, który w ocenie większości stanowił poważne zagrożenie dla jej suwerenności. Ten niepokój społeczny, wewnątrzpaństwowy, implikował w sposób tak znaczny zagrożenie suwerenności bytu państwowego, że sprawą niezwykłej wagi stało się dążenie do zlikwidowania jego przyczyn, do powrotu do stanu pokojowego współżycia całego społeczeństwa. Zdaniem Papieża droga do pokoju światowego i społecznego — to przede wszystkim dialog. W ocenie Jana Pawła II dialog taki jest możliwy, bo „ludzie ostatecznie są zdolni do tego (...), by przezwyciężyć podziały, konflikty interesów, nawet sprzeczności zdawałoby się radykalne"[81]. Dialog warunkowany jest jednakże zgodą wszystkich na to, „by po ludzku szukać pokojowego i rozumnego rozwiązania konfliktów"[82]. Musi też toczyć się w atmosferze szczerości, zaufania i bez wzajemnej nienawiści. W tak prowadzonym dialogu Ojciec św. widzi realny środek na zaradzenie trudnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce i drogę do porozumienia narodowego.

Obok prowadzonego dialogu władzy ze społeczeństwem musi iść konkretne działanie władz państwowych. Ponieważ — według Jana Pawła II — „bolesne doświadczenia historii wyostrzyły naszą wrażliwość w zakresie podstawowych praw człowieka i praw narodu: zwłaszcza prawa do wolności, do suwerennego bytu, do poszanowania wolności sumienia i religii, praw ludzkiej pracy (...)"[83], dlatego te prawa muszą w pierwszym rzędzie być zagwarantowane, aby odbudowane zostało zaufanie między społeczeństwem a władzą[84]. Za koniecznością odbudowy zaufania między społeczeństwem a władzą przemawia nie

---

[77] Tamże. 22.
[78] Tamże, 41.
[79] *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 91.
[80] Tamże.
[81] *Do przedstawicieli Władz Państwowych na spotkaniu w Belwederze, Warszawa, 17 czerwca 1983 r.,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 24.
[82] Tamże.
[83] *Homilia podczas jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze,* w: Jan Paweł II, dz. cyt., 93.
[84] Papież co prawda nie stwierdza tego wprost, ale w kontekście całokształtu jego nauczania słuszne wydaje się wyprowadzenie takiego wniosku.

tylko potrzeba prowadzenia dialogu, ale również fakt, że nie ma państwa silnego, liczącego się na świecie, bez poparcia społeczeństwa. Bo państwo takie narażone jest na szereg niebezpieczeństw, włącznie z utratą swej suwerenności. Zaufanie zaś czyni takie poparcie rzeczą realną.

Pokojowe posłanie Ojca św. skierowane do Polaków w czasie drugiej wizyty - pielgrzymki wykazuje w wielu punktach zbieżność z nauczaniem społecznym podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podkreślenia prawa narodu i państwa do suwerennego bytu, zaakcentowania prawa narodu do wolności, do własnej kultury, prawa do podmiotowości, prawa do rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno-ekonomicznym. Fakt ten nie może dziwić, bo w optyce papieskiego nauczania społecznego, szczególnie dotyczącego tej wartości ogólnoludzkiej jakim jest pokój, poszanowanie tych praw jest istotnym gwarantem pokoju światowego. I dlatego Jan Paweł II łączy zagadnienie pokoju z przestrzeganiem praw narodu i praw człowieka. Jest to zresztą uwypuklenie nauki społecznej Kościoła na temat pokoju.

Obok tej zbieżności istnieje też i pewne *novum*. Polega ono w zaproponowaniu dialogu jako środka rozwiązywania napięć i konfliktów społecznych. Propozycja ta była w roku 1983 i jest nadal szczególnie aktualna. Stanowi także aplikację nauczania powszechnego do sytuacji w Polsce[85].

Troska o pokój społeczny w Polsce jest w nauczaniu Jana Pawła II bardzo wyraźnie złączona z troską o pokój światowy. Za słusznością takiego spojrzenia nie trzeba specjalnie przytaczać argumentów. Wystarczy zwrócić uwagę na jedność współczesnego świata i tworzącą ją współzależność wszystkich państw. Świadomość tej jedności przenika całe nauczanie Papieża, także i to, które głosił w Polsce w czasie swej drugiej wizyty - pielgrzymki.

DIE GESELLSCHAFTLICH-MORALISCHE PROBLEMATIK IN DER KATECHESE DES VOLKES DES JOHANNES PAULUS II (ZWEITE PILGERFAHRT NACH POLEN)

Zusammenfassung

Dieser Artikel soll ein Versuch der Vorführung der Problematik des gesellschaftlich-moralischen Lehrens des Johannes Paulus II während seines zweiten Pilgerfahrt-Besuches in Polen sein.

Das gesellschaftlich-moralische Lehren des Papstes konzentriert sich auf vier Problemen: der Würde des Menschen und seinen Rechten; des Ethos der Arbeit; der nationalen Solidarität in der Beziehung zum als Verwaltungsapparat verstandenen Staate sowie dem Problem des gesellschaftlichen — und Weltfriedens.

Was die Menschenwürde betrifft, so leitet der Papst sie aus dem Ebenbild Gottes, welches der Mensch ist, ab, aus seiner Berufung zum Leben mit Gott und der erlösenden Wirkung Christi. Besonders stark betont er jedoch die Sohnschaft Gottes des Menschen und sieht in ihr einen Faktor, der über die

[85] Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju — wyzwanie dla naszych czasów*. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1983, Chrześcijanin w Świecie 1983, nr 1, 106—116.

aussergewöhnliche Würde des Menschen entscheidet. Der Meinung des Heiligen Vaters nach, gehen aus der, auf diese Weise verstandenen Würde für den Menschen gewisse Rechte hervor. Vor allem das Recht auf Leben, auf Freiheit — das Recht auf Gewissensfreiheit, auf Freiheit aim religiösen Leben, das Recht auf Arbeit und ihre Früchte. Von all diesen Rechten betont der Papst insbesondere das Recht auf Freiheit.

In seiner Katechese des Volkes schenkt Johannes Paulus II viel Aufmerksamkeit der Problematik der Arbeit. Er weist auf Gott und auf den Menschen, als auf die Quelle der Arbeitswürde hin. Er zählt auch die wichtigsten Berechtigungen des Arbeiters auf und zwar: des Recht auf gerechte Belohnung, das Recht auf Versicherung im Falle eines Betriebsunfalles, das Recht auf Erholung. Mit grossem Nachdruck hebt der Papst das Recht auf Vereinigung im Gewerkschaftsbund hervor und erklärt das Wesen der Solidarität der Arbeiter.

Interessant ist die päpstliche Lehre über die Nationalsolidarität und ihren Zusammenhang mit dem Staate. Der Heilige Vater weist darauf hin, dass die Solidarität als Form der mitmenschlichen, nationalen Einheit, verstanden auch als Verantwortungsgefühl für das Gemeinwohl, einen zweifellosen Wert des Nationallebens bildet. Gleichzeitig ist sie die Stärke des Staates. Denn der Staat ist stark vor allem durch den Beistand der Gesellschaft, durch seine Einheit.

Das nächste wichtige Problem, mit dem sich Johannes Paulus II befasste, war das Problem des gesellschaftlichen — und Weltfriedens. Ein wesentlicher Garant des Weltfriedens, in der Optik des päpstlichen Lehrens, ist die Befolgung des Rechtes eines jeden Staates zum unabhängigen Sein, des Rechtes des Volkes: auf Freiheit, auf eigene Kultur, auf persönliche Einstellung, auf Entwicklung im kulturellen und gesellschaftlich-ökonomischen Bereich. Ebenso die Befolgung der Menschenrechte. Der Weg aber, und das der einzig richtige Weg der zum Frieden führt, ebenfalls innerstaatlich, ist — im päpstlichen Lehren — der Dialog.

In dem Artikel sind vergleichende Elemente enthalten zu dem päpstlichen Lehren während des ersten Pilgerfahrt-Besuches in die Heimat und zu der Lehre des II. Vatikanischen Konzils. Der angenommene Gang der Vorführung will verdeutlichen, dass das Lehren des Johannes Paulus II während des zweiten Pilgerfahrt-Besuches in Polen eine Applikation der Kirchenlehre für die bestimmten polnischen Verhältnisse ist.